

Królowa Elżbieta i najsłynniejsza piratka wszechczasów

Zanim na tron angielski wstąpiła Elżbieta I uznawana za jednego z najwybitniejszych angielskich władców, królem był jej ojciec Henryk VIII. Zapisał się w historii jako władca surowy, czasami wręcz okrutny, posiadający sześć żon z czego dwie kazał ściąć, a także ten, który odrzucił władzę papieża i stworzył własny kościół anglikański stając na jego czele. Był też pierwszym angielskim królem, który koronował się na króla Irlandii.

O jego córce królowej Elżbiecie I historycy napisali miliony stron. Przyszło jej żyć w ciekawych czasach, a ona sama była kobietą nie tylko wykształconą, ale też silną. Kobieta monarchini panująca bez męża u boku była w tamtych czasach rzeczą niezwykłą. Elżbieta udowodniła jednak, że jest to możliwe. Za jej panowania Anglia stała się potęgą na morzach pokonując słynną hiszpańską Armadę, a na deskach teatrów w Anglii swoje sztuki wystawiał William Szekspir.

A co słyszeć w XVI wieku w Irlandii? Władza angielska była coraz silniejsza, ale Irlandczycy wcale nie zamierzali się łatwo poddać. Historia organizowania powstań przeciw Anglikom jest też historią tajnych sojuszy z wrogami Anglii. W tamtym czasie największym wrogiem Elżbiety I byli Hiszpanie.

Panujący w Ulsterze **Hugh O'Neill** postanowił to wykorzystać. Hiszpanie obiecali przysłać pomoc, dodatkowe oddziały, które miały wesprzeć Irlandczyków w walce. Plan powstania był gotowy. We wrześniu 1601 roku 3 tysiące hiszpańskich żołnierzy, świetnie uzbrojonych i gotowych do walki przybyło do Irlandii. Był tylko jeden mały problem. O'Neill oczekiwał ich na północnym wybrzeżu Irlandii, a tymczasem okręty z Hiszpanami przybiły do portu Kinsale na południu wyspy! Jak łatwo się domyślić wielu z nich trafiło bardzo szybko do angielskiej niewoli.

O'Neill i drugi wielki przywódca klanu Czerwony Hugh O'Donnell wyruszyli ze swoimi wojskami na południe. Droga nie była łatwa, przechodzili na północy przez góry czując zbliżającą się zimę. W wigilię Bożego Narodzenia 1601 roku doszło do wielkiej bitwy niedaleko Kinsale. Zmęczenie, źle skoordynowane rozkazy, burza, która przestraszyła konie to wszystko złożyło się na klęskę Irlandczyków. Wojska angielskie pokonały oddziały O'Neilla i O'Donnella.



We wrześniu 1607 roku O'Neill, O'Donnell i 90 innych przedstawicieli możliwych rodów opuścili Irlandię. 3 września wsiadli na statki w porcie Rathmullan w Donegalu na północy wyspy. W historii Irlandii wydarzenie to nazwano „odlotem earłów”. Dlaczego było tak ważne? Dlatego, że Ulster pozostał bez przywódców, którzy nim władali od pokoleń, dominacja irlandzka w tej części wyspy zniknęła razem z nimi.

Królowa Elżbieta miała nie tylko problem z Irlandczykami na lądzie, ale także z pewną bardzo waleczną Irlandką panującą na morzu.

Gráinne Ní Mháille znana także jako Grace O'Malley urodziła się prawdopodobnie w połowie XVI wieku w zamożnej rodzinie panującej nad zachodnimi terenami dzisiejszego hrabstwa Mayo. Grace była córką Eoghana Dubhdara Ó Mháille, który był właścicielem potężnej floty statków. Zajmował się handlem przewożąc towary z Irlandii do Hiszpanii, ale także pobierał opłaty od statków, które chciały bezpiecznie zawinąć do Irlandii. Dzisiaj nazwalibyśmy to raczej haraczem. Pierwszym mężem Grace był Dónall O'Flaherty, po jego śmierci wyszła ponownie za mąż za Richarda Bourke z Mayo. Dlaczego jej małżeństwa są ważne? Dlatego, że obaj jej mężowie byli zamożnymi ludźmi i wodzami klanów. Grace po śmierci swego ojca stała się właścicielką jego majątku: okrętów, zwierząt, wszelkich bogactw. Jej mężowie również wzmacniali jej pozycję. Legenda mówi, że z drugim mężem Grace zawarła małżeństwo na mocy tradycyjnego prawa irlandzkiego czyli na rok, a kiedy rok upłynął Grace małżeństwo rozwiązała pozostając jednak właścicielką zamku Rockfleet Castle. Inna wersja mówi, że małżeństwo trwało dalej, aż do śmierci Bourke'a.



Widok na wybrzeże hr. Mayo z Góry św. Patryka

Zamek czy raczej popularna w tamtym czasie wieża zamkowa stał się siedzibą Grace, dzisiaj miejsce to można zwiedzać.

Grace O'Malley nigdy oficjalnie nie stała na czele klanu, jako kobieta zresztą nie miałyby na to szans, ale bez wątpienia była uważana za przywódcę. Dzielna, bezkompromisowa. Starcia z koroną angielską zakończyły się dla niej dwukrotnym uwięzieniem w zamku w Limerick i Zamku Dublińskim. Potrafiła walczyć o swoje i domagać się swoich praw. Kiedy jej syn z drugiego małżeństwa - Theobald został pojmany, a majątek Grace wskutek walk z wrogami poważnie nadszarpnięty postanowiła udać się do Londynu by domagać się swoich praw.

Jej spotkanie z królową owiane jest legendami, nie zachował się bowiem żaden jego opis. Zgodnie z legendą Grace miała w czasie spotkania kichnąć, królowa podała jej swoją chustkę, którą Grace po głośnym wytarciu w nią nosa wrzuciła do kominka. Zaskoczonym dworzanom odparła, że w Irlandii zużyte chustki się wyrzuca.

Jakkolwiek spotkanie by nie przebiegło Grace uzyskała gwarancje swoich praw, a jej syn otrzymał tytuł pierwszego wicehrabiego Mayo. To wcale jednak nie przeszkadzało Grace dalej pobierać „opłaty” od statków przepływających wzdłuż brzegów jej posiadłości lub pomagać przywódcom klanów z północy w ich walce z królową Elżbietą.

Grace O'Malley stała się legendą, w jej historii prawda przenika się z literacką fikcją. Pisano o niej książki, wystawiono sztuki na deskach teatrów. Dla walczących o niepodległą Irlandię na początku XX wieku stała się tą, która opierała się władzy angielskiej. Patrick Pearse, przywódca Powstania Wielkanocnego z 1916 roku, przerobił słowa popularnej piosenki o słynnej piratce i stworzył jedną z najbardziej znanych ballad: „**Oró, Sé do Bheatha 'bhaile**”. Poszukajcie jej, rytm na pewno się wam spodoba.